

Smakowicie i swojsko! W cyklu „Produkt regionalny” będziemy kusić przysmakami z Zielonej Góry i okolic. Co i gdzie warto kupić, czego spróbować? >> 4

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 26 (511) 7 lipca 2023

www.LZG24.pl



Brawo my! Zielonogórzanie wykręcili ponad 623 tys. km w rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. To blisko o 190 tys. więcej niż rok temu! - Zajęliśmy ósme miejsce i nadal jesteśmy w czołówce miast walczących o puchar. Spróbujemy sił w przyszłym roku! - zapowiada prezydent Janusz Kubicki. >>6

WYDARZENIE

## SPOTKAJMY SIĘ NA DACHU!

**Godzina zero wybije w piątek, 14 lipca, o 14.14!** Właśnie wtedy otwieramy Sky Park. Na dachu parkingu wielopoziomowego przy Palmiarni w roli głównej wystąpią rolkarze i animatorzy. Dla najmłodszych będą lody od prezydenta. [Więcej >> 3](#)



Setki miejsc parkingowych będą jak znalazł dla tych, którzy chcą zaparkować w centrum miasta. A podniebne atrakcje zachwycą dzieci i młodzież. To sami zielonogórzanie zdecydowali, jak ma wyglądać teren rekreacyjno-sportowy na dachu. Oni też nadali mu nazwę.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



FOT. PIOTR LEJZURA

89 absolwentów kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Zielonogórskim odebrało dyplomy ukończenia studiów. Opuściwszy mury uczelni przyznali nagrody swoim nauczycielom akademickim, m.in. w kategorii „Guru młodych lekarzy”, „Najlepszy mówca” czy „Przyjaciel studenta”. (uz)



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Prof. Tadeusz Biliński obchodził piękny jubileusz. Nestor polskiego budownictwa, były rektor WSI, skończył 90 lat. W 2017 r. został honorowym obywatelem Zielonej Góry, a podczas jubileuszu prezydent Janusz Kubicki wręczył mu złoty medal zasłużonego dla rozwoju miasta. (md)



FOT. PIOTR LEJZURA

Po czterech wydarzeniach w Warszawie, po raz pierwszy na Networking & Business Lunch eksperci spotkali się w Zielonej Górze. Liderzy branży elektromobilności rozmawiali na temat nowych technologii, trendów i celów, jakie powinni stawiać sobie przedsiębiorcy. (md)

**sposób na lato**

**Herman Guzman** pochodzi z Filipin, ma amerykańskie obywatelstwo, ale od 30 lat mieszka w Zielonej Górze. Latem można go spotkać na jednej z deptakowych ławeczek, gdzie rozkłada szachownicę i czeka na rywala. Można się przysiąść i rozegrać partię. Uwaga, poziom dla wymagających.

## LATO MUZ WSZELAKICH

## Wakacje w klasycznym brzmieniu

Zielonogórcy filharmonicy w czerwcu zakończyli sezon artystyczny, ale dźwięki muzyki klasycznej w amfiteatrze przed filharmonią będą nam towarzyszyły przez całe lato.

Cykl koncertów promenadowych w ramach Lata Muz Wszelakich zapowiedziała Filharmonia Zielonogórska. W lipcu odbywać się będą w soboty lub w niedziele, w sierpniu we wszystkie soboty, zawsze w letnim amfiteatrze na placu Powstańców Wielkopolskich i przeważnie wieczorem.

Pierwsze z letnich spotkań muzycznych pod chmurką już się odbyło. Przed licznie zgromadzonymi melomanami z kwartetem smyczkowym zagrały uzdolnione harfistki ze szkoły muzycznej. Artyści zasłużyli na duże brawa. Kolejny koncert już w najbliższą sobotę, tym razem prawdziwa uczta dla miłośników sak-



FOT. ALEKSANDRA LITVINENKO/MATERIAŁY FZ

Pierwsze ze spotkań muzycznych pod chmurką już się odbyło. Z kwartetem smyczkowym zagrały harfistki.

sofonów - będą jego bohaterami. Komu będzie nie dość, niech już czuje się zaproszo-

ny przed filharmonią na improwizację jazzowe na temat Bacha, Mozarta, Gershwina... Letni amfiteatr w wakacje zabrzmi różnymi dźwiękami. Będzie m.in. recital fortepianowy, będą „Cztery Pory Roku” Vivaldiego, usłyszymy dźwięki gitary, muzykę Piazzoli w wykonaniu orkiestry smyczkowej FZ, nie zabraknie Corno, czyli instrumentalistów dętych, nawet chóru, do Zielonej Góry z lżejszą muzą wróci też Marcin Januszkiewicz.

Muzyki w letnim anturazju posłuchamy dzięki finansowemu wsparciu miasta. (el)

ny przed filharmonią na improwizację jazzowe na temat Bacha, Mozarta, Gershwina... Letni amfiteatr w wakacje zabrzmi różnymi dźwiękami. Będzie m.in. recital fortepianowy, będą „Cztery Pory Roku” Vivaldiego, usłyszymy dźwięki gitary, muzykę Piazzoli w wykonaniu orkiestry smyczkowej FZ, nie zabraknie Corno, czyli instrumentalistów dętych, nawet chóru, do Zielonej Góry z lżejszą muzą wróci też Marcin Januszkiewicz.

Muzyki w letnim anturazju posłuchamy dzięki finansowemu wsparciu miasta. (el)

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;



## W NAJBLIŻSZYM CZASIE &gt;&gt;&gt;

## 7 LIPCA, PIĄTEK

- 17.00 - Bajki, bajdy, banialuki: Publiczne perypetie Pana Pi, Teatr Lalka w Trasie; org. ZOK (Plac Teatralny)
- 18.00 - kabaret Hallo w programie Czary mary z PRL; org. ZOK - filia w Starym Kisielinie (sala pałacu w Starym Kisielinie)
- 20.00 - koncert zespołu Old Flame Blues (Cafe Noir)
- 20.00 - Bluesowe noce: koncert zespołu Wild Flame: Adeama Walkowiak - śpiew, Oskar Kunicki - gitara, Bartosz Mr. Shuffle Niebelecki - perkusja, Tomasz Szukalski - gitara basowa (Klub Piekarnia Cichej Kobiety); bilety

## 8 LIPCA, SOBOTA

- 19.00 - koncert promenadowy: orkiestra saksofonowa; org. Filharmonia Zielonogórska (plac przed FZ)
- 20.00 - koncert zespołu Black Star Mantra (Cafe Noir)

## 9 LIPCA, NIEDZIELA

- 17.00 - Trwajcie we Mnie! Koncert Uwielbienia w wykonaniu Chóru i Orkiestry Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia (plac przed Filharmonią Zielonogórską)

## 12 LIPCA, ŚRODA

- 12.00 - Natura moich okolic, wystawa plenerowa Związku Nauczycielstwa Polskiego i Grupy Babie Lato; org. ZNP, ZOK (deptak)
- 17.00-19.00 - Nie nudzę się latem: Śladem zielonogórskich Bachusików, spacer dla dzieci i ich opiekunów (prowadzi Elżbieta Kaszyńska); org. Lubuskie Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych (zbiórka pl. Bohaterów, 16.45)
- 21.30 - Bon voyage z filmem francuskim: „Czym chata bogata”; org. ZOK (Plac Teatralny)

## 13 LIPCA, CZWARTEK

- 17.30-21.00 - Potancówka w parku; org. ZOK - filia w Starym Kisielinie (park/sala - pałac w Starym Kisielinie)
- 19.00 - Odwiedziny w urodziny: recital Katarzyny Jamróz; org. ZOK (Plac Teatralny)

## 14 LIPCA, PIĄTEK

- 17.00 - Bajki, bajdy, banialuki: Magiczna fasola, Teatr Rozrywki Trójką; org. ZOK (Plac Teatralny)
- 19.00 - koncert promenadowy: recital fortepianowy Filipa Wojciechowskiego; org. Filharmonia Zielonogórska (plac przed FZ)
- 20.00 - koncert zespołu Acoustic Anthem (Cafe Noir)

## 15 LIPCA, SOBOTA

- 10.00-23.00 - weekend otwarty Wieży Braniborskiej, w programie m.in. gry i zabawy

dla dzieci, spacerzy z przewodnikiem po Wzgórzu Braniborskim, obserwacja nieba; org. Fundacja Tłocznia (Wieża Braniborska)

- 20.00 - Potancówka Disco lat 70., 80., 90. (Cafe Noir)
- 20.00 - Bluesowe noce: koncert Simona de Rosa feat. Confusion Project: Simona de Rosa - śpiew, Michał Ciesielski - fortepian, Piotr Gierszewski - gitara basowa, Adam Golicki - perkusja (Klub Piekarnia Cichej Kobiety); bilety
- 21.30 - Okno na muzykę: Piazzolla Duo recital Piotra Zubka & Pentz; org. ZOK (Park Książęcy w Zatoniu)

## 16 LIPCA, NIEDZIELA

- 10.00-20.00 - weekend otwarty Wieży Braniborskiej, w programie m.in. gry i zabawy dla dzieci, spacerzy z przewodnikiem po Wzgórzu Braniborskim, obserwacja nieba; org. Fundacja Tłocznia (Wieża Braniborska)
- 12.00-18.00 - Bitwa Regionów, Park Książęcy w Zatoniu
- 18.00 - koncert Orkiestry Dętej Zastal; org. Stowarzyszenie Orkiestra Dęta Zastal (plac przed Filharmonią Zielonogórską)

\* Z przyczyn niezależnych od organizatorów, terminy wydarzeń mogą zostać przesunięte. Aktualne informacje można znaleźć na stronach internetowych organizatorów wydarzeń i www.zok.com.pl



## INWESTYCJE

# Sportowa zabawa na rolkach i darmowe parkowanie

**Tego jeszcze nie było!** Po obiedzie, zaserwowanym w restauracji w Palmiarni, wejdziemy na dach parkingu, w którym wcześniej zostawiliśmy auto. Tam odpocznemy w otoczeniu zieleni. W tym czasie nasze pociechy będą szalały w Sky Parku na rowerkach, rolkach, wrotkach...

Plac zabaw na dachu nowego, wielopoziomowego parkingu przy Palmiarni jest wyjątkowy - właśnie z uwagi na podniebną lokalizację, do której nawiązuje nazwa obiektu Sky Park. Pierwszy taki w Zielonej Górze, prawdopodobnie jedyny w Polsce! A skoro tak, wydarzenie inaugurujące jego działalność nie może być banalne! Start w piątek, 14 lipca, o 14.14.

## Lody za naklejki

- W wakacje wręcz nie spada siedzieć w domu, skoro na naszych oczach dzieje się historia - zachęca radny Filip Gryko (Zielona Razem), koordynator i nadzorujący budowę parkingu. - Zapraszamy rodziny z dziećmi, aby w czterech strefach tematycznych przetestowały atrakcje. Nasi profesjonalni animatorzy sportowi w dniu otwarcia pokażą, jak prawidłowo ćwiczyć na wszystkich



**- Nowy obiekt na trzech kondygnacjach pomieści ponad 370 aut. Jest też kilkadziesiąt miejsc na zewnątrz - mówi radny Filip Gryko, koordynator i nadzorujący budowę parkingu.**

urządzeniach. Hokeiści z zespołu Kruki z Przylepu zdemonstrują techniki jazdy na wrotkach.

Dzieci zostaną zaproszone do sportowej zabawy. Za wykonane na każdym urządzeniu ćwiczenia dostaną naklejki. Potem zamieniają

je na lody rozdawane przez prezydenta Janusza Kubickiego.

Plac zabaw na dachu to wyzwanie dla młodych rolkarzy, rowerzystów i sympatyków wrotek. Teren rekreacyjny znajdziemy na dwóch poziomach, niższym od strony

ul. Podgórznej z placem zabaw dla mniejszych dzieci i wyższym z urządzeniami sportowymi i rekreacyjnymi, m.in. ścianką wspinaczkową i tzw. pająkami.

Plac zabaw jest ogrodzony i oświetlony, zamontowany jest tu monitoring.

W dniu otwarcia zaparkujemy na nowym parkingu bezpłatnie. Na tym nie koniec dobrych wieści.

## Bezpłatnie w wakacje

- Przez całe wakacje będzie można zostawić tu auto za darmo, potem opłaty będą, ale niższe niż w strefie płatnego parkowania - zapowiada prezydent Kubicki.

Pierwsza godzina ma być za darmo, za kolejną zapłacimy około 1,50 zł. Przewidziano też opłaty abonamentowe: dzienne, tygodniowe i miesięczne. Na parking wejdziemy od strony ul. Piaskowej (dolna i środkowa część) oraz ul. Zargiewiczza (górna część). Organizacja ruchu na każdej kondygnacji jest dokładnie oznaczona. Zainstalowano też nowoczesny system monitoringu zajętości miejsc. Podobne rozwiązanie funkcjonuje w galeriach handlowych.

## Ostatnie prace

- Dopinamy wszystko za ostatni guzik, trwają ostatnie prace wykończeniowe wewnątrz - wyjaśnia Monika Krajewska, zastępcza dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich. - Uzyskaliśmy zgodę na użytkowanie obiektu od straży pożarnej, Sanepidu i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Rozpoczęły się pierwsze odbiory techniczne. Sprawdzamy jak działa cały system.

Parkingu i terenowi wokół nie grozi „betonoza”. Zieleni nie zabraknie. Łącznie posadzono blisko cztery tysiące roślin, w tym 50 drzew (12 na dachu). Ponadto są to m.in. wiązy o tzw. kolumnowym wyglądzie, brzozy wielopniowe, magnolie, katalpy i buki o czerwonych liściach. Wykonawcą inwestycji była firma Budimex, koszt to około 35 mln zł.

(rk)

## KOMUNIKAT

## Po dowód już nie na Grottera

Sprawy związane z dowodami osobistymi, meldunkami i numerami PESEL można załatwiać w nowej siedzibie Wydziału Spraw Obywatelskich, mieszczącym się przy alei Niepodległości 10, na drugim piętrze. Do tego samego budynku - na pierwsze piętro - z ul. Grottera przeniósł się Urząd Stanu Cywilnego, gdzie załatwiamy sprawy związane z urodzeniami, małżeństwami, zgonami. Na trzecim piętrze gmachu zielonogórzanin znajdują biuro rzecznika praw mieszkańców (pok. 306-307) i miejskiego rzecznika konsumentów (pok. 302). Wejście dla osób z niepełnosprawnościami znajduje się po lewej stronie od głównego wejścia do budynku. (ah)



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

## DROGI

## Rondo do przebudowy

**Kierowcy, uwaga! Szykują się zmiany na rondzie Batorego. Przebudowany zostanie prawoskręt prowadzący na Trasę Północną. Staną tu też separatory ruchu.**

Jak poinformował Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie, wykonawca wejdzie na plac budowy

w przyszłym tygodniu. Na prace budowlane ma czas do połowy sierpnia. - Przy rondzie Batorego powstanie dodatkowy pas włączenia do ruchu, konkretnie prawoskręt w stronę Trasy Północnej - mówi K. Staniszewski. - W tym miejscu były spore problemy. Kierowcy musieli bardzo mocno odchyłać głowy, aby upewnić się, że nikt nie jedzie z lewej strony. Po zmianach będzie o wiele łatwiej. Samochody pojadą na wprost, nowy pas skończy się przed przejściem dla pieszych i włączymy się bezpiecznie w Trasę Północną.

Zmiany planowane są też na samym rondzie, gdzie kamienne separatory wykonane z podwójnych krańcówników rozdziela pasy ruchu. - Separatory pojawią się na odcinku Batorego w kierunku Łęczycy (wschodnia część ronda). Dzięki temu rozwiązaniu skończy się niefrasobliwe zmienianie pasa ruchu z lewego na prawy. Manewry stwarzały niebezpieczeństwo na drodze, dochodziło do stłuczek. Te wszystkie nowości, które wprowadzamy, były oczekiwane przez kierowców - podkreśla zastępca dyrektora.

(rk)

## OS. POMORSKIE • ŚLĄSKIE

## Teraz wielka cisza

**Mobilizacja i emocje były ogromne, frekwencja duża. W ostatnim numerze pisaliśmy o głosowaniu mieszkańców przeciw zarządowi SM Kisielin. - Z niewielką różnicą potwierdziły się wstępne rezultaty - mówi Irena Erber z grupy inicjatywnej.**

Nieoficjalne wyniki wskazywały, że przeciw zarządowi było 596 osób, za 51. Od 30 czerwca członkowie spółdzielni powinni mieć możliwość zapoznania się z protokołem z walnego zgromadzenia.

Aby uzyskać takie oficjalne informacje, próbowaliśmy umówić się w sekretariacie SM Kisielin na spotkanie z prezesem spółdzielni. Okazało się, że przebywa na dwutygodniowym urlopie i nie jest dostępny. Ale dowiedzieliśmy się, że 3 lipca zebrała się rada nadzorcza. Czy podjęła kroki, by odwołać zarząd po nieudzieleniu absolutorium? Dostęp do tej informacji mogą uzyskać jedynie członkowie spółdzielni po uprzednim wystąpieniu o takie dane.

A może ktoś z członków rady mógłby się z nami spotkać? W tej kwestii musimy czekać do 7 sierpnia, bo posiedzenia odbywają się tyl-

ko w pierwszy poniedziałek miesiąca - wtedy też w godz. 16.00-17.00 jeden z członków rady jest dostępny dla mieszkańców. To może publiczne wywieszenie wyników? Tego, jak się okazuje, nikt w SM Kisielin nie praktykuje.

Grupa inicjatywna mieszkańców walczących o zmiany na osiedlu nie zamierza się poddawać. - Z nieoficjalnych informacji, które do nas dotarły, wynika, że rada nadzorcza nie podjęła oczekiwanych przez członków spółdzielni decyzji w sprawie odwołania zarządu. Ta „cisza na morzu” jasno świadczy, że nic takiego nie miało miejsca. Udają, że nic wielkiego się nie wydarzyło,

że tłumy głosujących są nieważne - tłumaczy Irena Erber.

Dlaczego mieszkańcy nie wystąpili do rady o odpis dokumentów? - Składałam już wcześniej podobne wnioski. Zawsze musiałam czekać co najmniej dwa miesiące na jakąkolwiek odpowiedź. Dlatego uważam, że to nie ma większego sensu. Ale w naszej grupie nie zamierzamy próżnować! Przygotowujemy ulotki dotyczące zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Jeśli potwierdzi się bezczynność rady nadzorczej, będziemy starali się doprowadzić do jej odwołania - zapowiada I. Erber. Do tematu wrócimy. (md)



## cytat tygodnia

Dwie małpki kapucynki i sześć lemurów przyjechało już do Zielonej Góry. Teraz adaptują się do nowych warunków. Już wkrótce mieszkańcy poznają zwierzęta osobiście podczas ponownego otwarcia minizoo.

**Paweł Wysocki, radny i opiekun Ogrodu Botanicznego**



## PRODUKT REGIONALNY

# My to mamy szczęście! Nic, tylko kupować u swoich!

**Wystarczy spojrzeć na najnowszą mapę lubuskich twórców produktów regionalnych.** Zielona Góra jest usiana kolorowymi punktami. Płyniemy nie tylko miodem i winem, ale stoimy dziczyzną, chlebem i rękodziełem. Przy nas inni wypadają blade.

O tym, że zielonogórzanie są szczęściarzami, wspomina Jacek Urbański, dyrektor Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego. - Do tego, że warto sięgać po polskie produkty, konsumenci przekonali się już lata temu. Teraz idziemy krok dalej i zawężamy kręgi. Coraz częściej stawiamy na produkt regionalny. I świetnie - opowiada J. Urbański. - Kupuj u swoich! - zachęca.

Do docenienia regionu przyczyniła się pandemia, kiedy pojawiły się problemy ze sprowadzaniem produktów. - Kupując regionalne wyroby, wspieramy lokalnych wytwórców, dając im zarobić, mamy gwarancję świeżości i ograniczamy transport - zachwala Justyna Gray z LCPR.

## Do ratusza po odpowiedź

Z myślą o tych, którzy chcą kupować lokalnie, powstał „Nawigator Lubuski” - praktyczna ściągawka w formie zeszytu opatrzonego barwnymi ilu-



Salcum-Fixum powstał w 2013 r. z tęsknoty za tradycyjnymi smakami. Stoi za nim Jarosław Szlachetko (po prawej), producent produktów mięsnych. Do kupowania u swoich zachęcają też Arkadiusz Antczak, właściciel piekarni i cukierni rodzinnej Anters z ponad 40-letnią tradycją i Jacek Urbański, dyrektor Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego.

stracjami. W „Nawigatorze”, oprócz miejsc sprzedaży, znajdziecie m.in. zamiary na producentów branży: pszczelarskiej, piekarniczej, mięsnej, produktów rybołówstwa, pro-

duktów ekologicznych, produktów mlecznych, napojów, dziczyzny, dań gotowych, olejów, warzyw i owoców, a także właścicieli agroturystyki oraz rękodzielników. Każdy

z producentów ma wizytówkę, z której dowiedziecie się, jakie uzyskała odznaczenia, co oferuje jego działalność, poznaacie adres jego siedziby oraz dowiecie się, jak się z nim skon-

taktować. Wydawnictwo doczekało się już drugiej edycji poszerzonej o kolejnych lokalnych producentów. Publikacja pokazuje, jak różnorodny jest nasz region i zachęca do jego odkrywania.

- Po bezpłatny egzemplarz zapraszam do siedziby informacji turystycznej w ratuszu - zachęca Hubert Małyszczuk, kierownik informacji turystycznej Visit Zielona Góra.

## Do skansenu po przysmaki

Oprócz wachlarza producentów regionalnych przysmaków Zielona Góra ma jeszcze Twój Zielony Targ, który już doczekał się miana kultowego. W każdą niedzielę wytwórcy spotykają się ze smakoszami w Ochli. Stoły w starej stodole uginają się od serów, mięs, świeżych warzyw i owoców, przetworów, ciast, ale także zapachowych świec oraz rękodzieła. - Tutejsze produkty regionalne są wyjątkowe, różnorodne i niepowtarzalne - ocenia Stanisław

Tomczyszyn, wicemarszałek woj. lubuskiego. Komu zakupy nie wystarczają, może wziąć udział w bezpłatnych warsztatach. Są organizowane w ostatnią niedzielę miesiąca. - Za nami już 18 warsztatów. Zielonogórzanie robili białe kiełbasy, bundz, chleb, pierniczki, torty, ceramikę - wymienia z dumą dyrektor Urbański. Jednocześnie zaznacza, że grupy są kameralne, a wolne miejsca rozchodzą się w mgnieniu oka. Dlatego warto na bieżąco śledzić nabory na warsztaty w zakładce „dla turysty” na stronie lcpr.pl (ah)

## Swojsko w „Łączniku”

Na łamach „Łącznika” rozpoczynamy cykl „Produkt regionalny”, w którym będziemy kusić przysmakami z Zielonej Góry i okolic. Podpowiemy co, u kogo i gdzie warto kupić i czego spróbować. Będzie smakowicie, zdrowo i lokalnie.

## INWESTYCJE

### Wandale niszczą odnawiany Kaczy Dół

**Niecały miesiąc pozostał do zakończenia prac na Kaczym Dole. Niestety, już dają o sobie znać wandale. Bezmyślnie wyrwyją posadzone drzewka, niszczą trawniki, ławki, nowe krzewniki.**

Za nic mają wspólną własność. Przeskakują przez ogrodzenie placu budowy i dewastują.

Paweł Stankiewicz, właściciel firmy Zielony Las, która jest podwykonawcą inwestycji odpowiadającym za zielen, nie może zrozumieć takiego zachowania młodych, którzy najbardziej skorzystają na zmianach na Kaczym Dole. - Powoli tracimy nerwy i siły, to jest walka z wiatrakami - nie ukrywa pan Paweł. I dodaje: - Krawężniki rozwalono kilka razy, zostały położone chodniki i wyłany beton też komuś przeszkadzały. Ławki zamontowane dwa dni temu są już zdewastowane. W miniony czwartek położyliśmy matę z nasionami do rekultywacji i wzmocnienia traw, w piątek rano zastaliśmy

ją pociętą. Po świeżo posianej trawie młodzież „zjeżdża” i nic sobie nie robi z naszej pracy.

P. Stankiewicz wybrał się wieczorem z 19-letnim synem na Kaczy Dół z zamiarem zniechęcenia wandalów do wybryków. - Syn mnie jednak powstrzymał i miał rację. Dyskusja z kilkunastoma wyrostkami, z których większość była pijana, mogłaby się źle skończyć. Policja powinna zainterweniować - podkreśla stanowczo.

Inwestycję pilotuje radny Filip Czeszyk, który kilkakrotnie zwracał uwagę na problem z wandalami. - Ręce opadają! To nie do przyjęcia, że są

mieszkańcy, którzy nie potrafią uszanować wspólnej zielonej przestrzeni do wypoczynku i rekreacji - mówi F. Czeszyk. - Trawa potrzebuje miesiąca, aby się ukorzeniła. I jeśli jej zabraknie, pumtrack zostanie wyplukany po większym deszczu. Za szkody zapłacą wszyscy zielonogórzanie, podatnicy. Apeluję o zachowanie porządku, a rodziców o przypilnowanie dzieci.

F. Czeszyk dodaje, że monitoring na Kaczym Dole jest niezbędny. - Postaramy się zamontować kamery najszybciej, jak się da. Wandale nie mogą się czuć bezkarni! - zapowiada. (rk)

# PREZYDENT NA 96 FM



**index 96 fm**  
AKADEMICKIE RADIO  
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

**KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30**

tel (68) 326 96 96

## PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

### Nadciągają burze

Mariusz Pękala, nauczyciel, opowiedział mi w sobotę taką oto historię: rodzice jego uczennicy z klasy VIII namówili córkę, by w minionym roku szkolnym nie uczyła się i nie otrzymała promocji. Zapytał ich o powód. - To dla jej dobra - usłyszał w odpowiedzi. - W tym roku będzie ciężka walka o szkołę średnią, w przyszłym córka otrzyma wszystko, co będzie chciała, na tacy jej podadzą... Mariusz był bardzo zdęgowany postawą rodziców, ale jednocześnie trochę ich rozumiał... We wtorek rano zająłem do Wiolety Haręziak, dyrektor naszej miejskiej oświaty. - Co słychać? - Idzie burza - spojrzęłam w okno, świeciło pięknie. - A nie, nie taka burza, nie atmosferyczna. Oświatowa, z gradem i piorunami. Znowu nie za swoje winy oberwą nasi nauczyciele, a nade wszystko my, zarządzający oświatą w mieście. Ja, prezydent, naczelnik Skorulski. I tu dyrektor Haręziak wytuszczyła rzecz całą: na skutek reformy oświatowej PiS, która odkręcała równie nieudaną reformę PO, we wrześniu do szkół średnich idzie półtora



rocznika. Mury pękają w szwach, a wielu uczniów nie dostanie się tam, gdzie pragnęło kontynuować naukę. Wprowadzie w końcu się jako wszystkich upchnie, ale nauczanie w szkołach średnich przez najbliższe cztery lata to będzie koszmar. Pomyślałem sobie, że złość rodziców i żal dzieciaków nie obróci się przeciwko ministrowi Czarnkowi, lecz przeciw samorządowi, które „miały czas, ale się nie przygotowały” - bo taka będzie narracja TVP i orlenowskich mediów.

Natomiast za rok z podstawówek wyjdzie pół rocznika i to szkoły średnie będą walczyły o ucznia. W tym kontekście opowieść Mariusza o rodzicach, którzy postanowili opóźnić edukację własnego dziecka, nabiera innego znaczenia, ale i dramatu. Jakich to wyborów musi dokonywać rodzic i jego 14-letnia pociecha, by sprostać wymysłom miłośniców nam, z naszej woli zresztą, panujących...

Jest lato, więc musi być o czymś lżejszym. Miałem napisać już dawno o wielkopowierzchniowych reklamach jednej z rodzimych firm, nawiązujących do kinowych hitów. Nie wiem, kto je projektował, ale pomysł to majstersztyk na miarę „United Colors of Benetton”. Gdyby zawisły w Warszawie czy Berlinie, byłyby omawiane w głównych mediach.

Dla mnie lato to też powrót „Indyany Jones’a”. Dla młodzieży wychowanej na Avengersach i uniwersum Marvela to pewnie ramotka. Dla pokolenia ciut starszego to, obok „Gwiezdnych wojen”, najbardziej kultowe kino młodości. Indy zestarzał się wraz z nami i choć nie jest już dziarskim archeologiem w kapeluszu Fedora, strzelającym z bicia lepiej niż z rewolweru, i bardziej interesuje go dziś szklaneczka whisky i telewizor, to jednak wyrwany, wbrew swojej woli, z brooklyńskich kamienic znów wpada w wir szaleńczych ucieczek i pościgów. I robi to jak za dawnych, młodych lat. Tylko z bicia strzela rzadko! Słowem, namawiam starszych, by ruszyli się latem nie tylko na działki, lecz i po wspomnienia z młodości. Dzieci natomiast zachęcam do wizyty w Planetarium. Tam też grają coś nowego, zapowiadającego się rewelacyjnie. W ostatnim felietonie napisałem, że lato zanoszą się inwestycje. Teraz trzeba dodać, że również nieźle kulturowo i eventowo. Radny Kasza znów urządził te swoje wyścigi wokół ratusza, które podobają się starszym i młodszy, radny Gryko coś kombinuje na Gęśniku. Aż strach się bać, co będzie jak Kasza z Gryką... Dyrektor Agata Miedzińska z załogą ZOK zaprasza na kolejne Lato Muz Wszelakich, a ja namawiam na lipcowe wypadki za miasto. Bo w sierpniu to już będą polityczne burze z piorunami, gradami, wichrami, a kłamstwa, obojętne i obietnice będą fruwać gęsto nie tylko na Tik-Toku i Twitterze.



## ZDROWIE

# Po karetkę, na SOR, czy może do ambulatorium?

**Uderz w stół, nożyce się odezwią.** Zmiana siedziby nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przywołała stary dylemat dotyczący złożoności udzielania nagłej pomocy medycznej. Wielu pacjentów pyta: gdzie jakiej szukać?

Punkt udzielania pomocy w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej od tygodnia znajduje się na parterze budynku Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, ale - wyjaśnimy - pomaga i dzieciom, i dorosłym. W nowym miejscu ma lepsze warunki lokalowe i usytuowany bliżej SOR ułatwia ewentualne przekierowanie pacjentów na ten oddział lub odwrotnie. Sam system udzielania nagłej pomocy medycznej nie zmienił się od lat, odżyła tylko zagwozdka - dokąd z czym?



## Z bólem gardła nie na pogotowie

- Ratownictwo medyczne świadczy wyłącznie usługi wyjazdowe - podkreśla Marcin Mańkowski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Zielonej Górze. - Przychodzenie do pogotowia z kleszczem jest bezcelowe. W innych przypadkach może nawet skończyć się dramatycznie dla pacjenta, gdy na przykład przyjdzie z bólem w klatce piersiowej,

Punkt nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej od tygodnia znajduje się na parterze budynku CZMiD. Pierwszy weekend w nowym miejscu miał intensywny. Pomocy udzielił prawie 230 pacjentom, w tym dzieciom. Blisko 30 musiało skorzystać z gabinetu zabiegowego, a sześćioro z wizyty domowej.

FOT. PIOTR JĘDZURA

który okaże się zawałem, a na miejscu nie będzie ani jednego zespołu ratownictwa medycznego.

Kiedy więc dzwonić pod numery 999 lub 112?

- Najprościej mówiąc, gdy mamy nagłe, silne doległości, z którymi nie jeste-

śmy w stanie sami udać się do szpitala - tłumaczy dyrektor.

O wysłaniu karetki ostatecznie decyduje dyspozytor na podstawie zrobionego rozpoznania. Zna się na rzeczy, więc nie bójmy się dzwonić w razie wątpliwości. Dzwonić, ale nie iść.

## Kiedy na SOR?

- Nie z drobnymi doległościami! Tutaj ratuje się życie! - bez ogródek tłumaczy szpital w Zielonej Górze. Oddział znajduje się w głównym budynku lecznicy, powinniśmy tu trafić tylko w stanach nagłych, potrzebując pilnej

pomocy. - Po wypadku, z nagłym urazem czy zatruciem - podaje przykłady NFZ.

SOR to inaczej Szpitalny Oddział Ratunkowy. Po dokonaniu wczesnej diagnozy, ustabilizowaniu funkcji życiowych pacjenta i zastosowaniu wstępnego leczenia, w razie potrzeby przekazuje go na oddział specjalistyczny lub wskazuje dalszy sposób postępowania. SOR funkcjonuje całą dobę, bez skierowań. Pacjentów przywożą tu karetki pogotowia lub zgłaszają się sami i na udzielenie pomocy czekają według nadanego priorytetu. Np. z czerwonym pomoc otrzymają natychmiast, z niebieskim mogą na nią czekać nawet kilka godzin.

SOR nie jest poradnią specjalistyczną ani rodzinną, pacjentów z drobnymi doległościami może przekierować do punktu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Teraz to rzut beretem.

## Opieka nocna i świąteczna

Co robić, gdy lekarz rodzinny nie pracuje? W sytuacji nagłego zachorowania, pogorszenia stanu zdrowia, gdy godziny działają na naszą niekorzyść, pomoc oferuje nam nocna i świąteczna opieka zdrowotna, również - gdy trzeba - wyjazdową. Punkt funkcjonuje w dni powszednie tylko w godz. 18.00-8.00 oraz w weekendy i dni świąteczne całodobowo, bez skierowania i rejonizacji. To przedłużenie podstawowej opieki zdrowotnej.

- Tu przychodzimy z dolegliwością, z którą normalnie poszlibyśmy do swojego lekarza rodzinnego - wyjaśnia Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka Szpitala Uniwersyteckiego.

Ten „POZ po godzinach” nie się pomoc doraźną, by ją uzyskać pacjent nie potrzebuje skierowania, ale też nikt nie wyznaczy mu tutaj wizyty kontrolnej. Po tę wrócimy do swojej przychodni. (el)

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

### PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

#### informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Zielona Góra, położonych w Zielonej Górze w obrębie 0012 przy ul. Świebodzińskiej, przeznaczonych pod zabudowę produkcyjno - usługową.

L.p.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Świebodzińska	245/10	1 943 m <sup>2</sup>	ZG1E/00076415/1	875 000,00 zł	87 500,00 zł
2)	ul. Świebodzińska	245/11	1 997 m <sup>2</sup>	ZG1E/00076415/1	899 000,00 zł	89 900,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 września 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

### PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

#### informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Zielona Góra, położonych w Zielonej Górze w obrębie 0012 przy ul. Świebodzińskiej, przeznaczonych pod zabudowę produkcyjno - usługową.

L.p.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Świebodzińska	245/7	1 809 m <sup>2</sup>	ZG1E/00076415/1	815 000,00 zł	81 500,00 zł
2)	ul. Świebodzińska	245/8	1 864 m <sup>2</sup>	ZG1E/00076415/1	839 000,00 zł	83 900,00 zł
3)	ul. Świebodzińska	245/9	1 900 m <sup>2</sup>	ZG1E/00076415/1	855 000,00 zł	85 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 września 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703



## RAJD

## Rowerem po medale

Tym razem powinno się udać. Dokrętka już dwa razy została przelozona z powodu burzy. Teraz startujemy w piątek, 14 lipca, o 17.00 z Placu Bohaterów. Jedziemy głównymi ulicami miasta w eskorcie radiowozów. Meta w ruinach pałacu w Zatoniu, gdzie na

uczestników będzie czekać 600 medali ufundowanych przez prezydenta Janusza Kubickiego. Będzie też catering i oprawa muzyczna. - Powrót do centrum we własnym zakresie drogami dla rowerów, które biegną z Zatonia w kierunku centrum, Jędrzychowa, Kiełpina, Ochli, Raculi i Drzonkowa - mówi Robert Górski, szef Stowarzyszenia Rowerem do Przodu i organizator rajdu. (ah)

## ROWEROWA STOLICA POLSKI

## Nasze miasto drugi raz w czołówce

Laurów Zielona Góra jeszcze nie zdobyła, ale dzielne cyklistki i cykliści na liczniku uzbierali ponad 623 tysiące kilometrów w rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski.

To blisko o 190 tysięcy więcej niż rok temu! Brawo my!

To było pospolite ruszenie. Kilometry dla miasta z sercem i poświęceniem zbierały grupy rowerzystów (amatorskie i profesjonalne) oraz samodzielni miłośnicy zwiedzania świata na dwóch kółkach. To nie była łatwa konfrontacja. W zabawie zorganizowanej przez Bydgoszcz zmierzyły się 62 polskie miasta. Zielonogórzanie zmobilizowali się lepiej niż przed rokiem - o czym świadczy 623 248,16 przejechanych kilometrów, blisko o 190 tys. więcej niż w 2022 r. Pomimo tego wysiłku nasze miasto lekko obsunęło się w klasyfikacji i zajęło ósme miejsce - rok temu było na siódmym.

Wśród naszych grup najlepszy był Miejski Zakład Komunikacji - 67 192,80 km, drugie miejsce zajął Kaczmarek Electric MTB - 65 217,59 km, a trzecie Grupa ogólna - 42 658,27 km.

Wśród pań po raz drugi triumfowała Bogusława Mogielnicka, która wykręciła 7171,71 km. Warto podkreślić, że pani Bogusława wygrała też w klasyfikacji ogólnopolskiej wśród kobiet oraz została trzykrotną „rowerową królową” w gnieźnieńskim wyzwanii. Na drugim miejscu znalazła się Mirosława Jabłonka, sołtyśka Raculi, która od lat organizuje rowerowe



Tak było na Wiosennej Masie Krytycznej. Ogółem w aplikacji „Aktywne Miasta” o punkty dla Zielonej Góry walczyło 2428 osób i 97 grup.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

rajdy, wykręciła 3550,14 km. Na trzecim uplasowała się rowerzystka o pseudonimie Merilyn Monroe - 3286,33 km.

Najlepszym rowerzystą okazał się Mariusz Gołąb - 6 747,54 km - pokonał nie byle kogo, bo Krzysztofa Fehnera, kierowcę zielonogórskiego MZK, który przejechał Race Across America, najtrudniejszy wyścig rowerowy na świecie. Pan Krzysztof uzbierał 5 880,14 km. Trzeci był Marek Rupiński - 5 724,95 km.

Wśród placówek oświatowych wygrał Zespół Edu-

kacyjny nr 4 w Drzonkowie - 33 933,85 km, druga była Szkoła Podstawowa nr 2 - 15 924,57 km, a trzeci chynowski Zespół Edukacyjny nr 1 - 11 982,69 km.

- Mamy powód do dumy! - mówi Piotr Dubicki, lokalny koordynator RSP. - Nadal jesteśmy w czołówce miast walczących o puchar i spróbujemy sił w przyszłym roku. Za cel wyznaczamy sobie mobilizację większej liczby mieszkańców i szkół.

- Przez cały czerwiec wiadać było duże zaangażowanie mieszkańców w rywalizację

- dodaje Anna Szatkowska, lokalna koordynatorka RSP. - Chętnie uczestniczyli w rowerowych grach miejskich, konkursach i masach krytycznych. Cieszy nas pozytywny odzew w mediach społecznościowych i podczas wydarzeń rowerowych. To bardzo istotne dla budowania poczucia tożsamości lokalnej.

O szczegółach wręczenia pucharów i nagród koordynatorzy akcji będą informować w wiadomościach push w aplikacji „Aktywne Miasta” i na fanpage RSPZielonaGora. (rk)

## OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

## o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) **zawiadamiam** o przyjęciu dokumentu pn. **miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla linii energetycznej 110 kV w Zielonej Górze**, uchwalony uchwałą nr LXXII.1067.2023 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 27 czerwca 2023 r.

Informuję, że z treścią ww. dokumentu oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, 65-424 Zielona Góra w godzinach od 8.30 do 14.00 w pokoju nr 809.

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

## INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688**

## OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11f. ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 poz.162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 poz. 775 z późn. zm.),

## zawiadamiam

o wydaniu w dniu 5 czerwca 2023 r. decyzji nr 4/2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej – ul. Aglomeracyjnej (km 0+000,00+km 0+331,75), drogi gminnej – ul. Magnackiej (km 0+000,00+km 0+353,78) oraz drogi gminnej – ul. Szlacheckiej (km 0+000,00+0+284,02) na Osiedlu Leśny Dwór w Zielonej Górze.

**Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy Z (ul. Aglomeracyjnej):**

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr **649/18** (649/14), **649/16** (649/13) – obręb 0060, nr **649/9** (649/7), **120/1** (120), **649/11** (649/7) i **14/15** (14/1) - obręb 0022;

**Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy L (ul. Magnacka):**

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr **14/16** (14/1), **649/13** (649/7), **660** (111, 108/1 i 108/4), 108/5, 87/1, 87/2 – obręb 0022;

**Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (ul. Szlachecka):**

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr **663** (108/4), 12/14, **88/4** (88/2) i **96/1** (96) – obręb 0022;

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji, w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórznej 22 w pokoju 504A, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr 684564520) oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie telefonicznie lub drogą mailową (k.seweryn-przymuszala@um.zielona-gora.pl).

## NAGRODA

## Chwała sztuce!

**Izabela Ciesielska, miejska konserwator zabytków, otrzymała brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.**

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku gościło najwybitniejszych specjalistów z Polski zajmujących się tematyką zabytków. Najbardziej zasłużeni w ochronie kultury i dziedzictwa narodowego otrzymali odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz złote, srebrne i brązowe medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Okazją do przyznania wyróżnień było 20-lecie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W 2003 r. nastąpiła „zabytkowa rewolucja”. Od tego czasu ochrona zabytków nie jest już wyłącznie kompetencją administracji rządowej,



- Praca w ochronie zabytków to służba. Cieszy mnie, że została doceniona - mówi Izabela Ciesielska

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

ale też jednostek samorządu terytorialnego.

To właśnie podczas gali w Gdańsku zielonogórska konserwator Izabela Ciesielska dowiedziała się o niezwykłym wyróżnieniu. - To zaszczyt i docenienie wieloletniego trudu - komentuje nagrodzona.

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (łac. chwała sztuce) nadawany jest osobom wyróżniającym się w twórczości artystycznej, działalności kulturalnej, ochronie kultury i dziedzictwa narodowego przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. (ah)



## WAKACJE

# Zielonogórska starówka ożywa w słoneczne dni

**Wakacyjny deptak tętni życiem.** A to za sprawą spacerowiczów, klientów uroczych kawiarenek, ulicznych artystów, piszczących z uciechy na placach zabaw maluchów... Przybywa miejsc, w których można usiąść, napić się kawy, odpocząć.

Czy ktoś tu mówił o powolnym umieraniu starówki? Takie stwierdzenie do niedawna pokutowało w mieście. Nic bardziej mylnego!

Prawda, że okres pandemiczny odcisnął negatywne piętno na deptaku. To były długie chude miesiące dla właścicieli butików, kawiarenek, restauracji. Część z nich, jak kultura Gioconda, nie przetrwała. Ale te czasy odchodzą w niepamięć. Deptak żyje. I to jak!

## Nowości przybywa

Do życia wróciła popularna Galeria Pod Topolami. Duży ruch widać na ul. Pod

Filarami, gdzie pojawiła się ciekawa naleśnikarnia, ale i Desiderio Café, gdzie zjemy pyszny sernik. Na przecięciu ul. Żeromskiego i Mickiewicza, w dawnym budynku PKO, działa duży sklep ze słodyczami Sweet Factory, przy ratuszu otworzył się salon kosmetyczny, a koło pomnika Bachusa nowy lokal z kebabem. Przy ul. Kwiecieńskiej pojawił się punkt z warzywami i owocami. Przy ul. Mariackiej popularnością cieszy się, a także, Café Mariacka. Przy dawnym Sfinksie powstaje ogródek, jest szansa, że za chwilę utworzy się tu nowa restauracja...

## Muzyka i balony

Michała Korna spotykamy z żoną i synem pod nowo otwartą kawiarnią Różowa Café, tuż przy kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej.

- Życzę im, żeby przetrwali, żeby im się wiodło, bo nie zawsze się udaje - mówi zielonogórzanin. - Gdy jest weekend, ładna pogoda, na starówce w ciągu dnia ludzi nie brakuje. Ale jeżdżę tędy rowerem w tygodniu i wieczorami, czasem bywa trochę pustawo. Fajnie, gdy w mieście coś się dzieje, np. filharmonicy dają koncert na letniej scenie. Wtedy można się przysiąść i posłuchać dobrej muzyki.

Grzegorz Pyzikiewicz, właściciel Jazzgotu przy al. Niepodległości, zwraca uwagę na inną kwestię. - Restauratorom wciąż nie jest łatwo, przez rosnące koszty i inflację ludzie po prostu wydają mniej, liczą każdą złotówkę. Jednocześnie zniknęły np. cateringi dla firm. W trakcie weekendu ruch jest nieco większy, ale to nie zmienia sytuacji, w biznesie gastronomicznym jest ciężko - uważa.

Róża Topór i Wiktoria Burczyńska pracują w kwaciarni koło ratusza. Sprzedaż kwiatów jakoś „się kręci”. - W ciepłe dni zachodzą do nas panowie, którzy podczas spa-

ceru chcą obdarować kwiatami swoje panie. Popularne są też balony dla maluchów - mówią.

## Małe, ale znaczące

Według Andrzeja Brachmańskiego, radnego z Zielona Razem, gdy jest słońce, deptak funkcjonuje. - Prosta zasada, jest pogoda, są tłumy - zaznacza. - Osobiście uważam, że przedsiębiorcy na starówce dużo by zyskali, gdyby przyłożyli większą wagę do wyglądu witryn, zainwestowali w ciekawe oświetlenie. I choć lokali mamy sporo, są one mało zróżnicowane. Czasem brakuje restauracji z ciekawą kuchnią,

gdzie można by się wybrać ze znajomymi.

Radny zwraca uwagę, że śródmieście zmienia się też pod wpływem niewielkich, ale istotnych inwestycji. - Byłem przeciwny zmianom na pl. Pocztowym, uważałem je za niepotrzebne. Ale pozytywnie mnie zaskoczyły, bo widać jak za dnia w parku kieszonkowym bawią się dzieci, a wieczorami przesiadują młodzi. Wierzę, że remont pl. Słowiańskiego przyniesie podobne efekty. Jakikolwiek stwierdzenia o śmierci starówki uważam za niedorzeczne! - podkreśla A. Brachmański.

(md)





## WYDARZENIE

## Dzieci kontra przeszkody

Runaway Drogbruk Junior Zieleną Górą za nami! Deptak opanowały tłumy. Frekwencja była rekordowa, na starcie pojawiło się ponad 400 dzieci. - Chłopcy są fanami programu „Ninja Warrior” - mówiła Marta Majewska, mama czteroletniego Leona i siedmioletniego Czarka. Młodszy był już po starcie, starszy się szykował. - Jestem bardzo sprytny - zapowiedział, nie mogąc doczekać się pokonywania drabinki. Przeszkód było więcej, wszystkie dostosowane do wieku. Najmłodszy tor pokonywali z rodzicami. Przyjechaliśmy ze Sławy - powiedziała mama trzyletniego Olafa, któremu nieco kłopotu sprawiły płotki. Wszyscy dzielni uczestnicy na mecie odebrali medale. - Już teraz zapraszamy 30 lipca na Plac Teatralny, na bieg z miniprzekodami dla dzieci. Wstęp wolny - zachęca Rafał Kasza, radny i inicjator wydarzenia, który już teraz zapowiedział, że przyszłoroczne zawody odbędą się na terenie remontowanego kąpieliska w Ochli. W tym roku planowana jest jeszcze rywalizacja dorosłych. W dniach 19-20 sierpnia na deptaku zawody „Ninja Series”. (mk)



Inicjatorem kolejnej edycji zmagani był miejski radny Rafał Kasza



Rywalizacja miała trzy kategorie: bąbel, kids i junior. Starszaki mierzyły się z trudnymi przeszkodami.



Najmłodszy do mety pędzili na takich gumowych zwierzakach. Tu była masa emocji!



Marta, Czarek, Filip i Leon Majewscy - fani Ninja Warrior



## Badania rolnicze Zintegrowane statystyki dotyczące gospodarstw rolnych (R-SGR)

Urząd Statystyczny  
w Zielonej Górze

GUS

Od 1 czerwca do 14 sierpnia 2023 r. jest przeprowadzane badanie „Zintegrowane statystyki dotyczące gospodarstw rolnych”. Badanie dostarczy informacji, które pozwolą na analizę zmian w strukturze gospodarstw rolnych oraz ich wieloprzekrojowej charakterystyki. Udział w badaniu jest **obowiązkowy** we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

### Kto jest objęty badaniem?

- gospodarstwa rolne osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej
- wylosowane indywidualne gospodarstwa rolne

### W jaki sposób można wziąć udział w badaniu?

- poprzez **wywiad telefoniczny** realizowany przez ankietera statystycznego (19.06 - 14.08)
  - poprzez **wywiad bezpośredni** realizowany przez ankietera statystycznego (19.06 - 14.08)
- Tożsamość ankietera można sprawdzić na stronie Internetowej GUS lub dzwoniąc na Infolinię Statystyczną.

### Czy dane, które przekazujemy są bezpieczne?

Każdy uczestnik badania ma zagwarantowaną ustawowo anonimowość. Wszystkie dane zebrane podczas badania objęte są tajemnicą statystyczną oraz chronione zgodnie z realizowaną przez GUS Polityką Bezpieczeństwa Informacji Statystyki Publicznej.

### Jaki jest zakres zbieranych informacji?

W badaniu zapytamy m.in. o: użytkowanie gruntów, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, metody produkcji roślinnej, zużycie nawozów, ciągniki i maszyny rolnicze, pracujących i nakłady pracy w gospodarstwie rolnym.

### Dlaczego warto wziąć udział w tym badaniu?

Badanie dostarcza informacji o strukturze gospodarstw rolnych na potrzeby Wspólnej Polityki Rolnej oraz innych polityk unijnych i krajowych. Dane z badania stanowią jedno z podstawowych źródeł danych do określenia wielkości środków przeznaczanych z budżetu Unii Europejskiej i budżetu krajowego na wsparcie polskiego rolnictwa.



Infolinia Statystyczna:  
22 279 99 99



stat.gov.pl  
zielonagora.stat.gov.pl



## PIŁKA NOŻNA

## Sylwestrzak w Lechii

Po 10 latach gry poza Zieloną Górą do Lechii wraca Radosław Sylwestrzak. Doświadczony, 30-letni obrońca zasila kadre ekipy Andrzeja Sawickiego. Ostatnio występował w KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, wcześniej grał w takich klubach jak: Stal Rzeszów, Widzew Łódź, GKS Katowice. - Dwa lata temu gościnnie u nas trenował i od tamtego czasu mieliśmy kontakt. To odpowiednia osoba do zespołu. Bardzo na niego liczymy na boisku, ale i w szatni, jeśli chodzi o młodych zawodników - przyznaje trener Lechii. Zielonogórzanie trenują od wtorku. W sobotę rozegrają pierwszy sparing, w Lubinie z rezerwami Zagłębia. (mk)

## FUTSAL

## AZS nie zagra

Pierwsza liga bez AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Akademy po roku spędzonym na zapleczu ekstraklasy, gdzie sportowo się utrzymali (zajęli dziewiąte miejsce), nie przystąpią do rozgrywek w nadchodzącym sezonie. Przyczyną... brak chętnych do gry. Po odejściu do Odry Bytom Odrzański trenera Macieja Góreckiego misję zbudowania drużyny powierzono innym, jednak nie udało im się pozyskać zawodników. - Wyjazdy są bardzo odległe, zainteresowanie z roku na rok się zmniejsza, młodzi nie przystąpili do projektu, a starsi pozakładali rodziny - podsumował Marek Lemański, dyrektor biura klubu AZS UZ. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Co tu mówić? Szału nie ma...

**Zielona Góra w niedawno zakończonym sezonie 2022/23 miała osiem zespołów piłkarskich - od trzeciej ligi do klasy B. Jak wypadły? Można podsumować stwierdzeniem: szału nie ma.**

Najwyżej w hierarchii jest trzecioliigowa Lechia. Jej dokonania podsumowaliśmy w jednym z poprzednich wydań. Miniony sezon był bardzo dziwny. Z jed-

## STRZELECTWO

## Pierwsza zielonogórzanka w Paryżu

**- To był mój najlepszy występ w karierze - cieszy się Natalia Kochańska, reprezentantka Gwardii Zielona Góra. Na Igrzyskach Europejskich wywalczyła dwa medale - brąz w drużynie i srebro indywidualnie.**

Jeśli ktoś Igrzyska Europejskie traktuje z przymrużeniem oka, mamy jeszcze jedną, znakomitą informację: Natalia Kochańska wywalczyła kwalifikację na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie w Paryżu. Zielonogórzanka cieszy się jednak i z medali, i z olimpijskiej przepustki, tzw. quoty.

- Kwalifikacja to jedno i ona jest pochodną tego, co się wydarzyło. To mój pierwszy indywidualny medal na dużej imprezie - podkreśla N. Kochańska.

W finale karabinu trzy postawy 50 m musiała uznać wyższość doświadczonej Norweżki Jenny Ostre Steine, przegrywając 13:17. - Quota i medal to są dwie różne płaszczyzny i obie cieszą megamocno. Fajnie, że Zielona Góra będzie obecna w Paryżu. Zawsze są dzweczyny z Gorzowa z kajaków, teraz i nasze miasto się pojawi - dodaje 26-latką.



Srebrny medal smakował wybornie! FOT. TOMASZ BROWARCZYK

Wcześniej Kochańska sięgnęła po brązowy medal w drużynie. W konkurencji karabin pneumatyczny 10 m, wraz z Anetą Stankiewicz i Julią Piotrowską, pokonała o miejsce na najniższym stopniu podium reprezentantki Węgry.

Igrzyska skupione były głównie wokół Krakowa, ale strzeleckie konkurencje odbyły się we Wrocławiu. Dla Kochańskiej jest to wyjątkowa strzelnica, bardzo ją lubi. W przeszłości reprezentowała barwy Śląska Wrocław. - Bardzo fajnie było strzelac

na „swojej” strzelnicy. Dużo tam trenujemy - dodaje.

Organizacyjnie - jak mówi Kochańska - wszystko we Wrocławiu było „top”. Choć nie brakowało głosów w trakcie całych igrzysk, że to podrobka, która z punktu widzenia polskiego kibica nie miała większego znaczenia. Młokontenci pokazywali zdjęcia pustych trybun na obiektach sportowych. - To są igrzyska, ale dla Europy. Myślę, że bardzo fajnie wyszła ta impreza. A kwestia pustek na trybunach to już pytanie, gdzie byli kibice? - śmieje się zawodniczka, przed którą w tym roku jeszcze kilka ważnych startów.

W planie ma mistrzostwa Polski, które w tym miesiącu odbędą się we Wrocławiu. Kolejne wyprawy będą dalsze. W sierpniu odbędzie się letnia uniwersjada w chińskim Chengdu, we wrześniu w azerskim Baku mistrzostwa świata. - Intensywnie - podsumowuje N. Kochańska. (mk)

## SPORTY WALKI

## Brązowa Szlachcic

Nie tylko Natalia Kochańska stała na „pudle” Igrzysk Europejskich. Spośród zielonogórskich sportowców smak medalu poznała też Kinga Szlachcic. Zawodniczka SKF-u Boksing sięgnęła po brąz w kickboksingu w formule full contact. Jedną walkę wygrała, drugą przegrała. - W pierwszej spotkałam się z zawodniczką z Włoch. Zakończyła się jednogłównym werdyktem sędziowskim 3:0. To zagwarantowało mi medal. Druga walka to przegrana z zawodniczką z Irlandii - mówi zielonogórzanka, dodając, że ma niedosyt. Zawody były również przetarciem przed mistrzostwami świata, które jesienią odbędą się w Portugalii. (mk)

## KOSZYKÓWKA

## Bakun w Zastalu

Związany głównie ze stołeczną koszykówką Piotr Bakun zasila Aldemed SKM Zastal Zielona Góra. Klub poinformował, że nowy trener będzie koordynatorem szkolenia, poprowadzi zespół juniorów starszych, także na parkietach II ligi. Ostatnimi klubami Bakuna były Dzik i Legia Warszawa. Ten ostatni zespół wprowadził najpierw do I ligi, potem do ekstraklasy. W Zastalu wesprze go Nikodem Śirijatowicz, który w II lidze będzie grającym asystentem. Po latach wraca do Zielonej Góry. Część ostatniego sezonu pracował jako grający trener w BC Swiss Krono Żary. Wcześniej grał m.in. w Lesznie i Siedlcach. (mk)

nej strony udana jesień wraz z piękną przygodą w Pucharze Polski, z drugiej słaba, by nie powiedzieć fatalna, wiosna i w efekcie zaledwie dziewiąte miejsce. Wiadomo, że pozostają obaj trenerzy Andrzej Sawicki i Michał Sucharek, podpisywane są kontrakty z czołowymi zawodnikami.

Czwartoliigowe rezerwy Lechii zajęły solidną 10. pozycję. Zespół prowadzony przez Mateusza Reusa nie zawiódł. Ten model funkcjonowania rezerw się sprawdził. Są one przedsięwzięciem dla młodych graczy przed

wejściem do zespołu trzecioliigowego.

## Jedni zostali, drudzy spadli

W klasie okręgowej mieliśmy dwa zespoły. Zorza Ochla zajęła 11. miejsce, natomiast beniaminek - Drzonkowiec Racula - zajmując 14. lokatę, wrócił do klasy A. Pierwszy z tych zespołów przystąpił do sezonu w mocno odmłodzonej składzie i jesienią miał spore kłopoty. Wiosną, wzmocnieni doświadczeniem Przemysławem Adamczakiem, podopieczni trenera Michała Grzelczyka odskoczyli od

strefy spadkowej i spokojnie się utrzymali.

Drzonkowiec, która w dobrym stylu wróciła do okręgówki, zapowiadała, że nie powtórzy błędów z poprzednich sezonów. Niestety, powtórzyła je, a zespół już jesienią pokazał, że raczej się nie utrzyma. W zimie zaszyły w klubie zmiany, podpisano umowę współpracy z ukraińską akademią piłkarską. Niewiele to dało. Po kilku kolejkach zwolniono trenera Krzysztofa Nykiela, którego zastąpił doświadczony Andrzej Michalski. Niestety, strata była już tak duża, że na długo przed zakoń-

zeniem rozgrywek było jasne, że Drzonkowiec się nie utrzyma. W klubie został trener Michalski, zapowiadając się zmiany, a pierwszą z nich było zwolnienie długoletniego kierownika drużyny Łukasza Marciniaka.

## Oczekiwania i rozczarowania

Z trzech naszych zespołów w klasie A bez niespodzianek spisał się Ikar Zawada. Zajął zgodne z oczekiwaniami solidne, siódme miejsce w grupie III. Rozczarowały nieco Sparta Łężyca i TKKF Chynowianka. Pierwsza ekipa zapowiadała awans do okrę-

gówki. Nie udało się, choć w pewnym momencie runy wiosennej wydawało się, że jest na wyciągnięcie ręki. Skończyło się na czwartym miejscu w grupie II. Chynowianka, spadkowiec z okręgówki, była jednym z faworytów w grupie I. Niestety, zajęła dopiero siódme miejsce.

Wreszcie nasz rodzynek w klasie B, czyli TS Przylep. Biorąc pod uwagę skład w jakim wystartował, wydawało się, że awans do klasy A jest realny. Jednak życie zweryfikowało plany i droga do awansu wydłużyła się. Zobaczymy na jak długo. (af)

## MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

## Rzut czymkolwiek

W Krakowie zakończyły się Igrzyska Europejskie. Impreza, której organizacji nikt wcześniej nie chciał się podjąć. Wymyślono ją przed kilkoma laty, bo skoro mają swoje mistrzostwa inne kontynenty, to czemu ma nie mieć ich Europa? Od początku idea mocno zgrzytała. Nie startuje się we wszystkich dyscyplinach, tylko w kilku wybranych, a na liście jest rywalizacja w niszowym padlu czy w teqballu. Słowem to impreza, która znajduje się gdzieś na peryferiach wielkiego sportu i trudno znaleźć chętnych na jej organizowanie. Wcześniej zdecydowały się Baku i Mińsk. Kraków w sposób zaskakujący uzupełnił tę dwójkę. Dodajmy, że kilka konkurencji odbyło się też w regionie, a lekkoatletyka na Stadionie Śląskim. Całość kosztowała prawie dwa miliardy złotych. Moim zdaniem można było je wydać inaczej, ale nasza władza lubi błysnąć, pokazać się w myśl hasła „Polak potrafi”. To zawody niszowe, których ranga od początku ustawiła się na niskim poziomie i nic nie zapowiada, żeby zamierzała pójść w górę. Trzeba jednak uczciwie przyznać,



że w kilku dyscyplinach można było wywalczyć nominacje olimpijskie do Paryża, a lekkoatleci rywalizowali w Drużynowych Mistrzostwach Europy. Możemy sobie narzekać, ale miasta, które organizowały zawody, zyskały, bo sportowe inwestycje zostaną tam na lata. I to jest najważniejsze. Gdyby w Zielonej Górze zorganizowano mistrzostwa świata w rzucie czapką-pilotką, ogórkiem kiszonym czy czymkolwiek i dzięki nim zbudowano by nowy obiekt, później służący jako nowoczesny stadion piłkarski - pewnie stłumiłbym wewnętrzną krytykę. Uspokoił w sobie chęć wymianienia czegoś takiego z myślą, że zawody nawet w najdziwniejszej konkurencji się odbędą, a obiekt u nas zostanie.

Na razie na stadion nie możemy liczyć. I to raczej nie dlatego, że nasze miasto nie byłoby w stanie czegoś takiego zrobić. Oczywiście pozyskując fundusze, znalazłszy pomoc w ministerstwie, sięgając po srodki unijne i jakiegokolwiek. Czemu więc już na starcie, pomijając dyskusję, jaki obiekt powinien być, czy jest potrzebny itd., sprawa jest - przynajmniej na dziś - przegrana? Odpowiedź jest jedna i bardzo krótka: polityka... Ktoś powie, że wspomniany przykład dowodzi, jak przewrotni i dający się nagiąć są dziennikarze. Skoro wspominałem, że dla sprawy budowy w Zielonej Górze stadionu

byłbym w stanie zaakceptować i nie krytykować organizacji u nas imprezy w wydumanej dyscyplinie...

Tak to, niestety, jest. Pamiętam, że w czasach korupcji w futbolu starałem się w czasie relacjonowania meczów pisać o swoich wątpliwościach, gdy widziałem różne dziwne sytuacje. Jeśli wytykałem to u innych, było OK, ale jeśli owe „dziwności” były na korzyść naszego zespołu zaraz pretensje mieli piłkarze, trenerzy i działacze. Gdy raz podzieliłem się z Czytelnikami wątpliwościami co do sukcesu naszego zawodnika, który w cudowny sposób przedryblował pół obrony, położył bramkarza i zdobył zwycięskiego gola, to trener - mający ze mną do tej pory fajny kontakt - obraził się na całego.

Postanowiłem wówczas pogadać z działaczami. Czemu to robią? Czy nie próbowali uczciwie, bez kombinacji i załatwiania? Najpierw, a było to przed meczem u siebie, pokazali mi na trybunie faceta z teczką. Wysłannika klubu, z którym walczyli o utrzymanie, który właśnie miał podpierać ich rywala w tym meczu i powiedzieli, że jak jest akcja, to jest też reakcja. Potem stwierdzili, że uczciwi grają (a był to wówczas szczebel centralny), ale w... trzeciej lidze. Zbombardowany tym wszystkim usiadłem na trybunie i zająłem się oglądaniem meczu, w którym oczywiście zwyciężyliśmy...



ZUŻEL

# Nerwy puściły. Na całe szczęście nie u nas...

**Do połowy meczu zielonogórcy kibice przecierali oczy ze zdumienia.** Arged Malesa Ostrów Wlkp. dzielnie stawiała czoła Enei Falubazowi. Ostatnie biegi należały jednak do zielonogórczan.

Finalnie drużyna Enei Falubazu wygrała pewnie 54:36, ale lekko, łatwo i przyjemnie nie było. Za to było niespokojnie w szeregach zielonogórczan, gdy potężny „dzwon” zaliczył w biegu siódmym Przemysław Pawlicki. - Dziwna sytuacja, bo wciągnęło mi prawą nogę w przednie koło i nie mogłem jej wydostać. Na szczęście skończyło się na potłuczeniach - powiedział jeden z liderów naszej drużyny, który mecz z ostrowianami kończył z dorobkiem 7+1, co jest najsłabszym indywidualnym wynikiem Pawlickiego w sezonie.

## „Walas” się zagotował

Nie zmienia to jednak oceny jego formy, bo jak dobry sezon ma Pawlicki, świadczy powołanie do reprezentacji Polski na mecz z Resztą Świata, który w tę sobotę, 8 lipca odbędzie się w Poznaniu. Żuźlowiec Falubazu będzie jedynym biało-czerwonym pierwszoligowcem w stawce. Trener Rafał Dobrucki sprawdza kandydatów do jazdy z „orzętkiem”

przed Drużynowym Pucharem Świata, który pod koniec tego miesiąca odbędzie się we Wrocławiu.

Po ostatnim meczu nie Pawlicki, a Krzysztof Buczkowski jest liderem I ligi pod względem średniej biegowej. „Buczek” z bonusami zdobył komplet punktów i obecnie legitymuje się średnią 2,509. - Chciałbym wygrywać starty, choć mecz był zagrożony i tor twardy. Musimy sobie radzić w każdych warunkach - stwierdził K. Buczkowski, który nawet po przegranych startach potrafi robić show na torze.

W biegu ósmym tak przemknął obok Grzegorza Walaska na drugim łuku, że ten po chwili popełnił błąd skutkujący upadkiem. „Walas” jednak szybko się podniósł, żeby reszta stawki dojechała do mety.

Nagłówki gazet doświadczony wychowanek zielonogórskiego klubu skradł jednak inną akcją. Po 12. biegu miał ogromne pretensje do juniora swojego zespołu, Jakuba Krawczyka. Utalentowa-



**Skończyło się tylko na strachu, siniakach i otarciach.** Przemysław Pawlicki upadł bardzo groźnie w siódmym biegu.

ny młodzieżowiec „porozwoził” Walaska na pierwszym łuku, za co po wyścigu oberwał w kask. - To trochę kumulacja w naszym klubie. U nas bardzo stawia się na młodzież, ale widzę, że za wszelką cenę. Kilka razy było tak na treningu, teraz powtórzyło się na meczu - mówił zaraz po spotkaniu „Walas”. Nazajutrz w oświadczeniu przeprosił za swoje zachowanie. Mecz nie dokończył, bo za te „metody wychowawcze” ujrzał czerwona kartkę.

Szkoda, bo z Walaskiem w roli zawodnika, a nie widza, mogło być ciekawsze widowisko, a tak mecz skończył się trzema biegami po 5:1 dla Falubazu.

Plusy po stronie zielonogórczan? Wiktor Trofimow. Wcześniej przejechał niecałe okrążenie w pierwszym meczu w Rybniku, teraz odjechał całe zawody, w każdym z czterech startów przywołując po punkcie. Trofimow wskoczył do składu za kontuzjowanego Luke'a Beckera. Sam jechał jako rekonwalescent i wszystkie biegi z je-

go udziałem kończyły się wygraną zielonogórczan po 4:2. - Stresu nie było. Dopiero wracam. Chłopaki mają więcej meczów za sobą. Sprzęt jedzie, jeszcze troszeczkę trzeba potrenować i z kolejnym meczem będzie ciekawiej - ocenił siebie zawodnik z pozycji U-24.

## Gdańszczanie zaskakują

Kolejny mecz to dla Trofimowa starcie z byłym zespołem. W tę niedzielę, 9 lipca, przy W69 pojawi się Zduńek Wybrzeże Gdańsk, w barwach którego wywodzący się z Ukrainy żuźlowiec ścigał się przed rokiem. Gdańszczanie ponownie śmiało mogą kandydować do miana rewelacji sezonu. Mieli być „do odstrzału”, a kolejny rok złożyli zespół głównie z niechcianych gdzie indziej zawodników i obecnie plasują się na czwartym miejscu. W kwietniu w Gdańsku wielkiej historii nie było. Falubaz wygrał pewnie 53:37. Jak będzie w niedzielę w Zielonej Górze? Początek meczu o 14.00. (mk)

WYWIAD

## Podchodzimy skoncentrowani do każdego meczu



**Enea Falubaz Zielona Góra jest niekwestionowanym liderem 1 ligi żuźlowej, ale kapitan Rohan Tungate doskonale wie, jak wiele jeszcze pracy przed jego drużyną.**

- W tym sezonie jesteś nie tylko ważnym ogniwem Enei Falubazu na torze, ale także kapitanem. Jak dużo to dla ciebie znaczy i jak się czujesz w tej roli?

**Rohan Tungate:** - Oczywiście to dla mnie ważna rola. Chciałbym stworzyć tutaj dobrą atmosferę, nie tylko z kolegami z zespołu, ale także z personelem oraz z naszymi fanami. Potrzebujemy tego, aby odnieść sukces, czyli awansować do PGE Ekstraligi. Musimy zachować czyste głowy i skupić się na naszej pracy bez jakichkolwiek zbędnych problemów. Tak dotychczas wygląda ten sezon i chcemy, aby tak pozostało do końca. Zwłaszcza teraz, gdy zbliżamy się do najważniejszego etapu.

- W 2023 roku jesteście jedynym niepokonanym zespołem w lidze. Wydaje się,

że pewnie zmierzacie do PGE Ekstraligi. Czujecie, że cel jest blisko, czy na razie skupiacie się tylko na jeździe i kolejnych zwycięstwach?

- Nie myślimy aktualnie za bardzo o awansie. Podchodzimy w pełni skoncentrowani do każdego kolejnego meczu i staramy się dawać z siebie wszystko na torze. Nie możemy niepotrzebnie dodawać sobie presji, dlatego myślę, że właśnie takie skupienie się na każdym kolejnym meczu jest najlepszym podejściem.

- Jak oceniasz wasz poziom na tle przeciwników? Który z zespołów jest największym rywalem w walce o awans?

- Myślę, że Abramczyk Polonia Bydgoszcz, Arged



Pochodzący z Australii Rohan Tungate jest w tym sezonie kapitanem i jednym z liderów Enei Falubazu Zielona Góra. To jego trzeci rok startów przy W69. Aktualnie jest czwartym zawodnikiem 1. ligi żuźlowej i najsukuteczniejszym obokrajowcem tych rozgrywek. W dotychczasowych 11 spotkaniach osiągnął średnią 2,260 pkt na bieg i 8,73 pkt na mecz.

FOT. ŁUKASZ FORYSIAK

Malesa Ostrovia Ostrów Wielkopolski oraz ROW Rybnik są bardzo mocne, ale faza play-off to zupełnie inna jazda niż w sezonie zasadniczym, do tego czasu każdy może się jeszcze rozwinąć. Na pewno musimy być gotowi na każdy zespół, niezależnie na kogo tam trafimy. Dążymy do realizacji postawionego celu bez względu na to, kto będzie naszym rywalem.

- W obecnych rozgrywkach znajdujesz się w ścisłej czołówce ligi jeśli chodzi o średnią punktową. Czy jesteś zadowolony ze swoich dotychczasowych wyników?

- Tak, jestem zadowolony z dotychczas osiągniętych przeze mnie wyników. Oczywiście, mecz w Byd-

goszcy kompletnie nie ułożył się po mojej myśli, dlatego kolejne dni po nim resetowałem głowę i przepracowałem ten czas. Dzięki temu jestem jeszcze bardziej zdeterminowany do zakończenia tego sezonu w dobrym stylu.

- Co według ciebie będzie kluczem do zrealizowania celu, jakim jest awans do PGE Ekstraligi?

- Z pewnością dobre rezultaty, zachowanie chłodnej głowy, jazda bez niepotrzebnej presji z tego tytułu. Każdy z nas ściga się w tym sezonie na wysokim poziomie. Musimy utrzymać obecną formę i po prostu się ścigać. Wszystko zależy tylko i wyłącznie od nas.

- Dziękuję.

Patryk Olszak



**PROGRAM ZAWODÓW ŻUŻLOWYCH**

9 LIPCA 2023 / GODZ. 14.00 / STADION ŻUŻLOWY W ZIELONEJ GÓRZE / UL. WROCŁAWSKA 69

**ENEA FALUBAZ ZIELONA GÓRA**

nr	zawodnik	biegi						suma	nom.		razem	bon.
		1	2	3	4	5	6		14	15		
9												
10												
11												
12												
13												
14												
15												
16												

bieg	zest. 1	zest. 2	nr	zawodnik	zmiana	m-ce	pkt.	gosp.	goście
<b>1</b> czas	A	B	1						
	B	A	9						
	C	D	3						
	D	C	11						
<b>2</b> czas	A	B	15						
	B	A	6						
	C	D	14						
	D	C	7						
<b>3</b> czas	A	B	5						
	B	A	12						
	C	D	2						
	D	C	13						
<b>4</b> czas	A	B	14						
	B	A	4						
	C	D	10						
	D	C	6						
<b>5</b> czas	A	B	11						
	B	A	3						
	C	D	12						
	D	C	4						
<b>6</b> czas	A	B	13						
	B	A	2						
	C	D	15						
	D	C	1						
<b>7</b> czas	A	B	7						
	B	A	10						
	C	D	5						
	D	C	9						
<b>8</b> czas	A	B	3						
	B	A	13						
	C	D	4						
	D	C	14						
<b>9</b> czas	A	B	9						
	B	A	1						
	C	D	10						
	D	C	2						

**Enea Falubaz Zielona Góra**  
 Rasmus Jensen  
 Rohan Tungate  
 Krzysztof Buczkowski  
 Przemysław Pawlicki  
 Luke Becker (U24)  
 Wiktor Trofimov (U24)  
 Maksym Borowiak (U)  
 Michał Curzytek (U)  
 Dawid Rempata (U)  
 Kacper Rychliński (U)

**Zdunek Wybrzeże Gdańsk**  
 Michael Jepsen Jensen  
 Nicolai Klindt  
 Daniel Kaczmarek  
 Norbert Kościuch  
 Mads Hansen (U23)  
 Keynan Rew (U23)  
 Seweryn Orgacki (U)  
 Miłosz Wysocki (U)  
 Mateusz Łopuski (U)

**ZDUNEK WYBRZEŻE GDAŃSK**

nr	zawodnik	biegi						suma	nom.		razem	bon.
		1	2	3	4	5	6		14	15		
1												
2												
3												
4												
5												
6												
7												
8												

bieg	zest. 1	zest. 2	nr	zawodnik	zmiana	m-ce	pkt.	gosp.	goście
<b>10</b> czas	A	B	6						
	B	A	11						
	C	D	5						
	D	C	12						
<b>11</b> czas	A	B	12						
	B	A	4						
	C	D	9						
	D	C	1						
<b>12</b> czas	A	B	2						
	B	A	15						
	C	D	7						
	D	C	11						
<b>13</b> czas	A	B	10						
	B	A	5						
	C	D	13						
	D	C	3						
<b>14</b> czas	A	B							
	B	A							
	C	D							
	D	C							
<b>15</b> czas	A	B							
	B	A							
	C	D							
	D	C							





Przed wojną w budynku mieściła się kawiarnia Café Kaiserkrone ZE ZBIORÓW SŁAWOMIRA RONOWICZA



Al. Niepodległości - 1985 r. Na deptaku jest niewiele drzew. ZE ZBIORÓW MICHALINY MICHALSKIEJ

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 511 (1.100)

# W dawnej kawiarni było kameralne kino Zuch

**Pilz, Centralna, partyjni agitatorzy, uczniowie SP 5 i kino Zuch... w jednym stali budynku, przy al. Niepodległości 10.** Tylko nie w jednym czasie. Było tu m.in. studium wojskowe WSInż, później Telekomunikacja Polska. Od kilku dni urzęduje redakcja „Łącznika”.

- Czyżniewski! Zajęliście cały wielki budynek, którego data powstania jest wyeksponowana na jednym z balkonów. To już wam tylko brakuje kręgielni na tyłach - moja żona wie, że lubię tropić przedwojenne kręgielnie, których kiedyś było u nas sporo. Jednak zaraz sprowadziła mnie na ziemię. - Skoro się przenieśliście, w końcu zrób porządek z patelnią!

## Dom Pilzów

Od kilku tygodni trwa przeprowadzka kolejnych wydziałów magistratu do budynku przy al. Niepodległości 10. Informujemy o tym na str. 3. Redakcja „Łącznika” mieści się we współczesnej dobudówce na tyłach. To tutaj była kręgielnia. Jednotorowy, zadaszony, parterowy budynek o długości toru 25,7 m. Przy nim znajdowała się niewielka salka główna i druga boczna. Zarys przyszłej kręgielni można znaleźć na planie parceli z 1898 r.

A kiedy powstał główny gmach? Odpowiedź jest prosta i widnieje na jednym z balkonów - w 1896 r.

Zaglądam do dokumentów przechowywanych w zielonogórskim archiwum państwowym. 11 kwietnia 1896 r. Robert Pilz przedstawił policji budowlanej dokumentację domu przy Bahnhofstrasse 31, czyli dzisiejszej Niepodległości 10. Pod projektem podpisali się technik budowlany G. Szatkowski oraz mistrz murarski i przedsiębiorca budowlany Carl Mühle, który postawił w Zielonej Górze wiele obiektów.



Przed wojną na parterze była kawiarnia. W tej samej sali zorganizowano później kino Zuch.

## Znakomici lokatorzy

Budynek należał do braci Roberta i Ernsta Pilzów, którzy zamieszkali na wyższych kondygnacjach. Ernst zajmował się kawiarnią Café Kaiserkrone, którą intensywnie reklamował po mieście w przewodnikach. Zachwalał, że gościom oferuje normalną salę kawiarnianą, dużą salę konferencyjną, pokój z bilardem i osobną salę dla kobiet.

Robert skupił się na handlu winami - był współdziaławcą hurtowni win Heinrich Mühle & Co. Ciekawostką jest, że w tym samym budynku mieszkał dyrektor gimnazjum realnego przy pl. Sło-

wiańskim, dr Hans Rader, ojciec osadzonego w Norymberdze admirała floty niemieckiej.

W kamienicy przy al. Niepodległości mieszkało osiem rodzin, m.in. chirurg i lekarz chorób kobiecych Richard Erebk i właściciel fabryki papy przy ul. Bema Wilhelm Lorenc.

## Centralna i ośrodek partyjny

Po 1945 r. kawiarnia dalej działała, tylko pod zmienioną nazwą. Café Kaiserkrone została zamieniona w Centralną, którą prowadził Franciszek Idziak. Lokal zapraszał na „świeże ciasta poza domem” i codzienne koncerty. Przeżyła kilka lat. W 1950 r. Zielona Góra została miastem wojewódzkim. Potrzebne by-

nego. Organizowano spotkania dla grup samokształceniowych przy KW PZPR. 25 stycznia 1955 r. lektor KC miał wykład na temat: „Partia komunistyczna w walce o kolektywizację rolnictwa” w ramach seminarium „Walka o podstawy taktyczne partii bolszewików”.

Tak było jeszcze przez rok. Na fali odwilży październikowej w 1956 r. doszło do olbrzymich zmian. I sekretarzem KC PZPR został Władysław Gomułka. Wiatr zmian dotarł również do Zielonej Góry. Szefem KW PZPR został Tadeusz Wieczorek (zastąpił Feliksa Lorka). Ulicę Stalina zmieniono na al. Niepodległości. Po fali krytyki partyjne instytucje zaczęły się wyprowadzać z zajmowanych obiektów, które przeznaczono na prywatne mieszkania lub na potrzeby innych placówek. Komitet miejski i powiatowy przeniesiono do KW PZPR, dzięki czemu odzyskano 16 mieszkań.

## Zakładamy kino i szkołę

Budynek Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego postanowiono przeznaczyć na szkołę podstawową i kino. Powstała nowa świeżka szkoła SP 5. Meble przywieziono w połowie listopada 1956 r.

Kilka dni później dzieci rozpoczęły naukę. W odróżnieniu od innych placówek nie uczono tu religii (właśnie wróciła do szkół). Placówka z blisko 600 uczniami funkcjonowała dwa la-

ta. 1 września 1958 r. została przeniesiona do nowej szkoły przy ul. Chopina (dzisiaj SP 13).

Dłużej przetrwało kino. - Miasto nasze otrzyma nowe kino Zuch. Mieścić się ono będzie w gmachu byłego Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy al. Niepodległości - pisała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 30 listopada 1956 r. - W nowym kinie o 120 miejscach wyświetlane będą zestawy filmów dokumentalnych, popularno-naukowych oraz filmy dla młodzieży.

Kino ruszyło 1 grudnia. Jako pierwszy film wyświetlano „Wyprawę w przeszłość” z zaznaczeniem, że to film dla dorosłych.

Kino zajmowało salę dawnej kawiarni na parterze, pozostałe piętra szkoła. Szybko rozpoczęła się dyskusja, czy ta lokalizacja jest słuszna. Jak pogodzić kino ze szkołą?

W międzyczasie podstawówka wyprowadziła się z budynku - zastąpiło ją liceum pedagogiczne.

Kino działało dalej. Funkcjonował w nim Dyskusyjny Klub Filmowy. Zlikwidowano je po kilku latach sporów - przestało działać 1 stycznia 1962 r.

Po powstaniu WSInż przez wiele lat był to budynek akademicki - mieściło się w nim m.in. studium wojskowe oraz lektoraty języków obcych.

Tomasz Czyżniewski

**Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:**

→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)



Fragment „Gazety Zielonogórskiej”

ZE ZBIORÓW TOMASZA CZYŻNIEWSKIEGO